

**PROTOKÓŁ NR XIX/25**  
**z obrad XIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,**  
**które odbyły się dniu 16 lipca 2025 roku**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łomży**

Na ogólną liczbę 23 radnych Rady Miejskiej Łomży w obradach uczestniczyło 19 radnych, co stanowi 82,60 % ogółu Rady.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności.

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 10<sup>00</sup>, a zakończono o godz. 11<sup>43</sup>.

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Powitał zebranych, po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad i otworzył obrady XIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Poinformował, że dzisiejsza sesja zwołana była na wniosek grupy radnych, porządek jaki zaproponowali, dziś będzie realizowany. Dodał, że sesja nadzwyczajna ma to do siebie, że porządek nie może być zmieniany. Stwierdził, że Rada przyjęła do realizacji następujący porządek:

1. Przedstawienie przez Prezydenta Miasta informacji o sytuacji w wodociągach miejskich w związku z ponownym stwierdzeniem przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łomży występowania bakterii coli w miejskiej sieci wodociągowej. – **druk nr 250**
2. Przedstawienie przez Prezydenta Miasta informacji o podjętych działaniach zabezpieczających sieć wodociągową przed występowaniem sytuacji niepożądanych. – **druk nr 250**
3. Przedstawienie przez Prezydenta Miasta informacji o podjętych działaniach zabezpieczających mieszkańców Łomży przed negatywnymi skutkami występowania w wodociągach miejskich bakterii z grupy coli oraz innymi zagrożeniami związanymi z korzystaniem z wody z sieci wodociągowej MPWiK sp. zo.o w Łomży – **druk nr 250**

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił wnioskodawców o zabrane głosu i przedstawienie powodu zwołania sesji.

Stwierdził, że ich wniosek złożony został kilka dni temu. Dzisiaj jesteśmy w trochę innej sytuacji. Tej wiedzy jest trochę więcej, natomiast na dzień składania wniosku tak naprawdę tej wiedzy mieszkańcy nie mieli, „atakowali” ich telefonami do późnych godzin wieczornych. Po prostu zabrakło komunikacji spółka kontra mieszkańcy na terenach objętych tą bakterią, dlatego chcieli, żeby odbyła się sesja nadzwyczajna.

Te wszystkie działania, które są podejmowane, na dzień dzisiejszy wygląda to już lepiej, już ci mieszkańcy mają informacje, natomiast na tej sesji też chcieli się dowiedzieć od przedstawicieli Sanepidu czy przedstawicieli spółki, Pana Prezydenta kiedy tak naprawdę pojawiła się ta bakteria, „bo różne informacje po mieście chodzą”, a oni jako „Przyjazna Łomża” dalecy są od tego, żeby coś insynuować, wolą żeby odbyła się sesja nadzwyczajna i mieć te informacje i protokołowane i też, żeby wszyscy jako radni mogli się dowiedzieć, bo dla nich karygodną sytuacją jest to, że takiej informacji nie mieli. Członek ich Klubu Maciej Mieczkowski jest radnym, który mieszka na tym terenie, jest również członkiem Komisji. Było mówione, że Komisje są potrzebne, ważne, natomiast członek Komisji Bezpieczeństwa tak naprawdę nie wie co się dzieje w mieście, nie jest poinformowany na bieżąco. Kolejna sprawa, do której odniosą się później, to ta nie do końca trafiona konferencja, bo tak naprawdę to po tej konferencji zaczęły się te telefony do nich, kiedy padały słowa „sabotaż”. Wiemy jaka dzisiaj jest sytuacja geopolityczna i takie w ich ocenie straszenie mieszkańców nie powinno mieć miejsca. To jest standard, że w takich sytuacjach kryzysowych przekazujemy tylko i wyłącznie sprawdzone informacje. Wszelkie inne insynuacje, domysły, swoje prywatne opinie, takich standardów tolerować nie możemy. Musimy przekazywać mieszkańcom konkretne fakty, oczywiście w momencie, kiedy one się wydarzyły, bo pierwsza rzecz, o którą pytają mieszkańcy, to kiedy się dowiedziano, kiedy poinformowano, bo nie każdy ma dostęp do Internetu, bo jak wiemy jest to usługa raczej w większości płatna. Akurat w tej okolicy część mieszkańców jest w podeszłym wieku, więc dla nich te komunikatory nie są takie oczywiste i dostępne. Zresztą wiedzą Państwo chociażby z ich konferencji kiedy spółdzielnie zostały poinformowane, które mają dostęp do mieszkańców. Oczywiście w kolejnych dniach ta sytuacja poprawiała się, ale myśli, że potrzeba tej sesji i to co wybrzmiało na ich konferencji pewne działania przyspieszyło. Dzięki temu dzisiaj mieszkańcy mają i dostęp do tej wody i do komunikatów i do tego wszystkiego co się dzieje w ostatnich dniach, a przede wszystkim oni - radni, którzy są przedstawicielami mieszkańców w tej radzie, mają takie informacje, na dzisiaj komunikują się i to wygląda dobrze, natomiast sesję zwołali na tamten czas, kiedy oczywiście w ich ocenie ta komunikacja była dalece niewystarczająca. Podkreślił, że w ich ocenie słowo „sabotaż” nie powinno paść. Ono wprost wystraszyło mieszkańców, że coś niedobrego się w mieście dzieje, a przecież raczej tak nie jest. Nigdy w historii tego miasta nie podnoszono, „do czerwoności nie rozgrzewano” umysłów mieszkańców twierdząc, że dzieją się jakieś tajemne rzeczy. Wręcz sugerowano, na siłę próbowano się dowiedzieć czy może jako radni niczego nie ukrywają, mają dostęp do tych informacji, że może wiedzą coś więcej.

## **Marcin Mieczkowski – radny**

Stwierdził, że spotykają się dzisiaj na sesji nadzwyczajnej w sytuacji, która budzi ogromny niepokój wśród mieszkańców Łomży i słusznie. Mamy do czynienia z drugim przypadkiem skażenia wody w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Nie chodzi tutaj o szukanie winnych na siłę, ale o odpowiedzialność, reakcję i skuteczność działań instytucji, które mają dbać o nasze bezpieczeństwo. Pierwszy przypadek skażenia miał miejsce w marcu, bakterie z grupy coli, opóźniona informacja dla mieszkańców. Po tym incydencie zapewniano działania naprawcze, chlorowanie wody. W lipcu pojawiło się kolejne skażenie, znowu bakterie coli, znowu chaos informacyjny. Prezes MPWiK tłumaczy, że chlor był podany, ale pH było za wysokie, więc dawka była nieskuteczna. Pytania do zarządu MPWiK: czy po pierwszym skażeniu w marcu został wdrożony audyt sanitarny lub technologiczny, czy prowadzono ciągły monitoring parametrów fizykochemicznych, czy procedury informowania mieszkańców były aktualizowane. Pytanie do Rady Nadzorczej MPWiK: czy rada spotkała się po incydencie marcowym, jakie rekomendacje zostały wydane, czy członkowie Rady Nadzorczej mają kompetencje techniczne. Pytanie do Prezydenta Miasta: czy planuje Pan zmianę składu Rady Nadzorczej, czy podejmie Pan działania wzmacniające nadzór właścicielski. Wnioski: jako radni nie zarządzamy spółką, ale jesteśmy do tego, żeby reagować kiedy instytucje zawodzą. Dwa skażenia, błędna komunikacja i nieadekwatna reakcja, to poważny sygnał ostrzegawczy. Widać, że Pan Prezes się stara. Z jego wypowiedzi wynika, że sam chodzi sprawdza, sam analizował, sam chlorował, sam się tłumaczy i to budzi pytanie czy prezes spółki wodociągowej powinien być od tego, żeby wszystko robić sam, czy nie powinien raczej zarządzać profesjonalnym zespołem, który wie co robi, deleguje zadania i czuwa nad jakością usług. Na mieście ludzie żartują, że w MPWiK brakuje już biurek na laptopy kierowników, ale nie ma komu zmierzyć pH wody. Dzieci, które mają małe baseny w ogrodzie albo akwarium z rybkami wiedzą, że w zamykanym coś „wlejesz do środka, to zmierzysz pH” a w spółce, która dostarcza wodę dziesiątkom tysięcy mieszkańców dowiadujemy się, że chlor był, ale pH za wysokie. Jeżeli nikt w tej sytuacji nie poniesie odpowiedzialności, to jak mamy odzyskać zaufanie mieszkańców. Zaapelował o jasne stanowisko Prezydenta w sprawie Zarządu i Rady Nadzorczej MPWiK, pełną informację publiczną, raporty, decyzje Sanepidu, działania naprawcze, o rozważenie niezależnego audytu stanu technicznego i procedur w MPWiK. Nie chodzi tu o szukanie winnych, chodzi o odzyskanie zaufania mieszkańców do instytucji. Woda to podstawowe dobro. Jeśli nie potrafimy zapewnić jej bezpieczeństwa, to po co nam cała reszta.

## **Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej**

Zwrócił uwagę, że ma obowiązek realizować porządek, więc tylko prosił wnioskodawców o przedstawienie sensu.

## **Ad. 1, 2, 3**

### **Piotr Serdyński – Zastępca Prezydenta Miasta**

Odnosząc się do sytuacji związanej ze stwierdzeniem przez Państwowego Inspektora Sanitarnego w Łomży występowania bakterii coli w miejskiej sieci wodociągowej stwierdził, że taki komunikat ze strony Sanepidu dotarł do spółki w ubiegłym tygodniu w czwartek po godzinie 14. Niezwłocznie po tym incydencie został powiadomiony przez Prezesa spółki o zaistniałej sytuacji. Po tym kiedy się o tym dowiedział, przekazał tę informację Prezydentowi Miasta, informacja ta została przekazana również do Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego i następnie udał się do spółki aby omówić w ramach sztabu kryzysowego jakie działania będziemy podejmowali w celu doprowadzenia tej sytuacji do normy i w jaki sposób wdrożymy procedury, które zostały wypracowane po marcowym incydencie, z którym mieliśmy do czynienia, który dotyczył podobnego problemu. Wtedy te komunikaty, które były publikowane, były również publikowane niezwłocznie na stronie MPWiK, natomiast były zastrzeżenia co do formy komunikacji i co do zasięgu, który one miały i tego, że nie były wystraszająco transparentne. Po tamtej sytuacji odbyły się Komisje Gospodarki Komunalnej, na których ta sytuacja była omawiana, była analiza funkcjonowania MPWiK, na której również był poruszony ten temat, był zwołany zespół, który również podsumowywał już po doprowadzeniu sytuacji do normy, to jak tamta sytuacja przebiegała i co należy zrobić aby reagować lepiej. Wszystkie sugestie Państwa radnych ze wszystkich klubów, sugestie, które padały ze strony mieszkańców w różnej formie zostały wzięte pod uwagę i wdrożone, w ten sposób, że niezwłocznie po tym jak pojawił się komunikat MPWiK została uruchomiona komunikacja przez strony Miasta Łomża, media społecznościowe oraz została zwołana konferencja prasowa, podczas której poprzez media poinformowali mieszkańców o tym, że ta sytuacja zaistniała. Podziękował mediom za to, że ta informacja niezwłocznie również została opublikowana w tych komunikatorach medialnych, która funkcjonują w naszym mieście.

Myśli, że ta sugestia ze strony Panów radnych odnośnie komunikacji, o tym, że tej informacji nie było, jest trochę za daleko idąca, bo myśli, „że każdy z nas jako osoba publiczna, wybrana przez mieszkańców miasta podnosi w pewnym sensie odpowiedzialność za to, jak to miasto funkcjonuje, a przynajmniej powinien być świadomy tego, co się w mieście dzieje, czyli powinien obserwować stronę miasta Łomża, media, radio”.

Myśli, że każdy powinien na bieżąco to śledzić, obserwować po to aby wiedzieć co się w tym mieście dzieje i to, że ósemka radnych została zaskoczona tą informacją i dowiadywali się od mieszkańców, to pokazuje, to może świadczyć o braku zainteresowania tym co się w mieście dzieje. Oczywiście wszystkie sugestie, które się pojawiły, rozwieszanie informacji, plakatów informujących o zaistniałej sytuacji, to zostało uruchomione kolejnego dnia, bo komunikacja, która została uruchomiona po południu, te komunikaty, które pojawiły się później na klatkach spółdzielni, we wspólnotach mieszkaniowych, one pojawiły się dnia kolejnego. Zapewnił, że wszystkie

sugestie, które pojawiały się na bieżąco również wdrażali, po to aby reagować na to jakie potrzeby są wskazywane przez wszystkich, niezależnie od tego kto reprezentuje jaki klub. Podkreślił, że wszystkich mieszkańców traktują równo. Oczywiście każdy z Państwa radnych miał możliwość „wykonania do nas telefonu”, po to aby również te sugestie przekazać. Jednak Państwo zdecydowali się zwołać briefing prasowy. To co Pan radny Domasiewicz poruszył w swojej wypowiedzi odnośnie wypowiedzi Pana Prezesa, na tamtym etapie rozpatrywali na bieżąco wszystkie możliwe przyczyny, które mogły spowodować zaistnienie tej sytuacji. To, że Pan Prezes zaniepokojony faktem, że w tak krótkim odstępie czasu mamy po raz kolejny do czynienia z tą sytuacją poinformował o tej możliwości, którą również brał pod uwagę, o której Pan radny mówił, o sabotażu i że składa zawiadomienie do Prokuratury, on rozumie to jako działanie prewencyjne, które potencjalnie ma odstraszyć wszelkie próby nieodpowiedzialnych działań, które mogą wpłynąć na jakość wody, którą użytkujemy i tak to przynajmniej rozumie, bo oczywiście było wskazane, że wszystkie możliwe przyczyny będą rozpatrywane i fakt, że Pan Prezes zdecydował się złożyć zawiadomienie do prokuratury też świadczy o tym, że spółce zależy na tym, żeby jak najrzetelniej ta sytuacja była wyjaśniona przez odpowiednie niezależne służby. Kwestia odpowiedzialności za słowa, bo Pan radny podnosi, że być może zbyt mocne stwierdzenia zostały użyte, to jeżeli Państwo radni zdecydowali się zrobić ten briefing i mówili np. o epidemii, która występuje w Łomży, to jeżeli Państwo radni mówią, że zbyt mocne słowa są używane, to używanie tego typu słów, których ma wrażenie, że „się nie rozumie” to też myśli, że jest nieodpowiedzialne, bo podnosi emocje i wywołuje większy niepokój społeczny, który też później odbija się na pracownikach MPWiK-u, którzy z pełnym zaangażowaniem i profesjonalizmem podejmują działania od samego początku, kiedy ta informacja się pojawiła, zmierzające do tego, żeby jak najrzetelniej reagować, jak najrzetelniej informować i przeciwdziałać i wyeliminować ten problem. Biorąc to mówiąc kolokwialnie „na klatę” i robią wszystko aby działać na rzecz dobra naszych mieszkańców. Od samego początku kiedy pojawiła się ta informacja ze strony Sanepidu MPWiK wdrożył działania mające na celu minimalizację oddziaływania tej bakterii w sieci wodociągowej w mieście. Szczegółowo będzie o tym mówił Pan Prezes. Jest Pan Kierownik, który bardzo fachowo może Państwu radnym w szczegółach o wszystkich działaniach opowiedzieć i oczywiście zostało uruchomione chlorowanie, następnie została zaangażowana firma zewnętrzna, najlepsza w Polsce, która od kilku dni podejmuje działania mające na celu płukanie sieci na kolejnych odcinkach przy użyciu wysokiego stężenia chloru, a następnie wysokiego stężenia soli pod ciśnieniem tak, aby wypłukać wszystkie nieczystości, które znajdują się w sieci. Państwo radni zdecydowali, że dobrą formą dialogu będzie nadzwyczajna sesja. Stwierdził: „my oczywiście jesteśmy zawsze do dyspozycji. Państwo radni mają do tego prawo, aby taką sesję zwołać. My przede wszystkim skupiamy się w tym momencie na działaniu”. Uważa, że na podsumowania przyjdzie jeszcze czas po tym, jak ma nadzieję, w najbliższych dniach ta sytuacja zostanie doprowadzona do normy, ale dla nich najistotniejsze jest to, aby miejskie służby działały 24 h/dobę po to aby tą sytuację jak najszybciej doprowadzić do normy, na tym się skupiają z pełnym zaangażowaniem.

Jeżeli chodzi o kwestie personalne, o których Państwo radni mówili, dotyczące zarządu, myśli, że to nie jest żadna tajemnica, bo Pan Prezes oddał się do dyspozycji Prezydenta Miasta, natomiast umówili się na to, że teraz jest czas na działanie, „a nie na gadanie”, przede wszystkim na działanie i tutaj skupiają się i najważniejszym celem jest doprowadzenie tej sytuacji do normy. Rada Nadzorcza też oczywiście spotykała się po incydencie marcowym. W jednej z Rad uczestniczył i szczegółowa informacja była udzielona zarówno na Radzie Nadzorczej, jak i na zgromadzeniu wspólników, które odbyło się w czerwcu na temat funkcjonowania spółki. To jak funkcjonuje obecny zarząd od ponad roku ocenia pozytywnie, to jaki jest sposób funkcjonowania spółki, natomiast oczywiście wszelkie wątpliwości, które się pojawiają, chociażby w związku z tą sytuacją będą szczegółowo wyjaśniane, ale na posumowania, takie szczegółowe przyjdzie czas po zakończeniu tego nieprzyjemnego dla nas wszystkich incydentu.

#### **Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej**

Stwierdził, że porządek obrad został dokładnie przepisany taki, jak przedstawili go wnioskodawcy. Wydaje mu się, że w wypowiedziach Pana Prezydenta było poruszone wszystko, bo to jest w zasadzie jeden temat rozbity na trzy punkty. Następnie poprosił o wypowiedź Pana Macieja Borysewicza – Prezesa Zarządu MPWiK

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Podziękował za zaproszenie i za sesję. Stwierdził, że to normalne, był radnym, więc absolutnie nie ma z tym żadnego problemu i uważa, że to dobrze, że sesja została zwołana. Dzisiaj są z nim pracownicy merytoryczni, najbardziej merytoryczni, którzy od wielu lat pracują w MPWiK – Pan Karol Miśkiewicz – Kierownik Zakładu Sieci i Pani Iwona Domaszewska – Główny Technolog, Kierownik Laboratorium. Wyjaśnił, że on będzie odpowiadał na pytania dotyczące sfery komunikacji i zarządzania kryzysowego, podjętych przez zarząd działań. Jeżeli chodzi o sprawy techniczne, budowę sieci, czyszczenia, podjęte działania, będzie opowiadał o tym Pan Karol, natomiast jeżeli chodzi o pytania, które będą się pojawiały, dotyczące samej bakterii, czy chloru, będzie odpowiadała Pan Iwona. Podziękował Prezydentowi, bo w „dłuższym skrócie” w zasadzie ujął wszystko, bo wszystko to co powiedział Pan Prezydent jest prawdą, ale już bardzo konkretne pytania się pojawiły, więc może od tego zacznie, bo rozumie, że wszyscy Państwo sytuację znają, nie będzie opowiadał o każdym dniu, bo te komunikaty są. Zacznie od pytania Pan radnego, żeby przeciąć też spekulacje, które na konferencji prasowej się pojawiły i pojawiły się również na Facebooku. W dniu 10 lipca 2025 roku do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wpłynął komunikat Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Łomży wraz z postanowieniem. Komunikat w dużym skrócie brzmi: „Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łomży informuje, że po badaniu jakości wody z wodociągu Łomża (dotyczy obszaru pomiędzy ulicami Sadowa, Polowa, Sienkiewicza, Dworna, Giełczyńska, Zawadzka, Kopernika, Legionów, (od Kopernika do Polowej) oraz Osiedla Bohaterów Monte Cassino), stwierdzono obecność bakterii grupy coli”. To jest pierwsze

pismo jakie wpłynęło do MPWiK i postanowienie z tego samego dnia treści tożsamej z komunikatem, ale chce przeczytać fragment, żeby przeciąć spekulacje. „Postanowienie nr 28.HKP.2025 z 10 lipca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łomży. Działając na podstawie art. 37 ust 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku o Państwowej Inspekcji Sanitarnej postanawia dopuścić dowód w postaci sprawozdania z badań próbki wody z dnia 9 lipca, sprawozdania z badań próbki wody z dnia 10 lipca”. W związku z tym, że MPWiK, Sanepid i wszystkie instytucje państwowe czy samorządowe działają w granicach i na podstawie prawa, jednoznacznie informuje, że komunikat i informacja wpłynęła do MPWiK w dniu 10 lipca na podstawie próbek wody pobranych 9 lipca. To tyle, jeżeli miałyby się odnieść do tych pojawiających się jakichś, nie chce powiedzieć pomówień, bo słowa, których używa, czasami niestety wywołują niezamierzone przez niego reakcje. Odnosząc się do kwestii użycia słowa sabotaż stwierdził, że zgadza się z Państwem radnymi. Gdyby miał powtórzyć tą samą konferencję, to tego słowa by nie użył. Na swoje usprawiedliwienie powie tylko, że działał w ogromnych emocjach i pod ogromną presją. Poprosił, żeby wyobrazić sobie jego zdziwienie jako Prezesa, skoro w ciągu pół roku pojawia mu się znowu bakteria w sieci. Zareagował w sposób naturalny dla każdego normalnego człowieka, stawianiem pytań i szukaniem na nie odpowiedzi i dlatego nie wykluczył na pierwszej konferencji żadnej możliwości i do tej pory nie wyklucza żadnej możliwości, bo tak naprawdę do końca nie wiemy skąd ta bakteria się w sieci znalazła. Poprosił, żeby zrozumieć, że używając tego słowa nie miał na myśli rosyjskich szpiegów, tylko mówił, że nie wykluczają przypadku, wypadku, ale także celowego działania, bo „kto z Państwa może to wykluczyć. Kto z Państwa może powiedzieć, że na pewno jakiś wariat nie zrobił czegośkolwiek, albo ktoś przez przypadek cokolwiek. Nie wiemy tego”. Poprosił o wyrozumiałość, bo to nie miało na celu straszyć mieszkańców, bo mieszkańcy i tak przez te dni przeżywają ogromny stres, więc nikt tego stresu nie chciałby im dokładać, tym bardziej, że MPWiK stoi na straży jakości wody i wiedzą co mają robić. „Nikt normalny nie zakłada, chociaż widział już takie komentarze, że „to sobie MPWiK sam wpuścił”. Oczywiście nie będą nikogo po sadach „ciągać”, bo nie mają na to czasu, natomiast poziom absurdu jest ogromny. Na szczęście większość mieszkańców, z którymi rozmawiają codziennie, z ulic objętych komunikatem, a szczególnie przy wydawaniu wody, są to komunikaty nie tyle pozytywne dla spółki, ale ludzie przyjmują to ze zrozumieniem i dziękują za podjęte działania. Uważa, że te podjęte działania są zdecydowanie lepsze, niż te działania, które były podjęte w marcu, bo wyciągnął wnioski. Odnosząc się do kwestii poinformowania radnych, stwierdził, że przyjmuje to do siebie, rzeczywiście mógł to zrobić. Jak Państwo radni widzą poprawił to następnego dnia, natomiast tutaj zabrakło komunikacji, być może w tych emocjach uznał, że samo zwołanie konferencji i poinformowanie mediów będzie na ten czas rzeczą wystarczającą. Jak Państwo wiedzą, ma już bezpośredni kontakt ze wszystkimi radnymi i od następnego dnia informuje Państwa radnych. Tak samo było w przypadku spółdzielni mieszkaniowych. Stwierdził, że zabrakło może mu tej czujności, natomiast Państwo radni wiedzą, że to nie było robione specjalnie, że ktoś przed radnymi chciał ukrywać jakieś wiadomości, tym bardziej, że to co powiedział Pan Prezydent, dla

czystości sytuacji podjął od razu tego samego dnia dwie decyzje o oddaniu się do dyspozycji Prezydenta oraz złożenie stosownego zawiadomienia, żeby Państwo radni mieli zrozumienie, że jest transparentny, spółka jest transparentna, wszystko można sprawdzić i dogłębnie wyjaśnić. Pokreślił, że nie uchyla się przed żadną odpowiedzialnością, staje przed radnymi, znają go i wiedzą, że nie jest człowiekiem, który się schowa, bo mieszka tutaj 46 lat w mieście, natomiast ustalili i to jest też normalne, że jeżeli chodzi o sprawy wyciągnięcia konsekwencji służbowych, to zrobią to, porozmawiają o tym po zakończeniu postępowania i przywróceniu wody do jakości, bo teraz to byłby chaos, jakby sztab kryzysowy pozbawiali członków.

### **Karol Miśkiewicz-** Kierownik Zakładu Sieci

Wyjaśnił, że na chwilę obecną firma zewnętrzna wykonała około 1/3 zakresu zadania zleconego czyszczenia sieci. Zostały wykonane czyszczenia sieci w ulicy Sikorskiego na odcinku od ul. Rybaki do wieży ciśnień, do ulicy Wąskiej, ul. Dworna w całości do ulicy Wojska Polskiego plus Wojska Polskiego na odcinku od ulicy Polowej w górę, koło Policji do 3 Maja, 3 Maja w górę Sadowa, Sienkiewicza po kolei wszystkie sięgacze. Zgodnie z harmonogramem te wszystkie prace zostają prowadzone, miejmy nadzieję, że do piątku nie będzie jakichś znaczących utrudnień i prace związane z czyszczeniem sieci zostaną zakończone. Codziennie spotykają się z Sanepidem, prowadzą rozmowy, wymieniają się poglądami co można by było poprawić i zmienić, żeby jeszcze przyspieszyć te wszystkie prace naprawcze. Myśli, że zobaczymy w najbliższych dniach jaki będzie tego efekt. Starają się jak mogą. Zaprasza Państwa radnych w godzinach nocnych, żeby przyjechali do nich jako radni zobaczyć jak to wygląda „z natury” te czyszczenie, te prace, jak pracownicy wykonują swoje zadania, bo może to też uświadomi Państwu radnym jak to wszystko wygląda, jak to jest czasochłonne i jak bardzo problematyczne. Podziękował Panu radnego Wojciechowi Michalakowi, bo rozmawiają telefonicznie, wymieniają się opiniami, rozmowy są bardzo budujące. Pan radny Adrian Gołaszewski codziennie z nimi jest, non stop pomaga, służy pomocą oraz Pan radny Marcin Dębek. Stwierdził, że starają się jak mogą, próbują doprowadzić sprawę do końca, aczkolwiek poprosił o zrozumienie, że to jest czasochłonne.

Wykryciem miejsca skażenia były dwa punkty. Pierwszym były szkoły katolickie przy ulicy Sadowej. Od tego się zaczęło. W ramach podjętych działań, w uzgodnieniu z Sanepidem zwiększyli zakres badań sieci wodociągowej. Po otrzymaniu wyników podjęli decyzję o zwiększeniu dawki chlorowania na ujęciach wody Rybaki i Podgórze, żeby szybciej wspomóc „zabijanie tej bakterii”. Dodatkowo zwiększono częstotliwość płukania w rejonie występowania tej bakterii. Do dzisiaj te prace są prowadzone. Sprawdzają, kontrolują, badają. Sanepid im w tym wszystkim pomaga, codziennie się z nimi spotykają, podejmują decyzję. Obszar na początku objęty tą bakterią, tym skażeniem, to była ulica Sadowa. Po kolejnych wynikach, próbach Sanepidu ten obszar zwiększyli, wytypowali kierunki przepływu wody, jak ta sieć jest zbudowana. Odcięli

część miasta Łomża, żeby ta bakteria nie mogła się rozprzestrzenić na kolejne partie miasta, ulica Nowogrodzka w dół do Glogera i cały obszar starej Łomży. Centrum miasta zostało odcięte, żeby ta bakteria nie mogła rozprzestrzeniać się na inne tereny. Monitorują teraz cały obszar jeszcze dodatkowy. Wczoraj były pobierane próby w ulicy Kopernika, dzisiaj będą mieli wyniki, zobaczą jak ta sprawa wygląda. Dodał, że powodem tego, że się rozszerzało było to, że „cała wylęgarnia bakterii została zruszona”, mogła wystąpić dużo wcześniej. Po wykryciu bakterii przez Sanepid w danym dniu, ta sytuacja mogła być rozłożona w czasie. To mogło być tydzień, dwa, trzy. „o tym nie wiedzieliśmy:

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Otworzył dyskusję.

**Piotr Serdyński** – Zastępca Prezydenta Miasta

Zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący Klubu Radnych „Przyjazna Łomża” – Dariusz Domasiewicz przed chwilą powiedział, że kiedy Pan Kierownik Karol Miśkiewicz dziękował radnym za zaangażowanie w tę sprawę, trochę widać było ironię, że tym powinni zajmować się specjaliści. To najpierw Państwo oczekują, żeby informować radnych, tutaj mamy przykłady radnych, Pan Wojciech Michalak też został wymieniony i to fakt, że też jako Prezes spółdzielni razem z Panem Piotrem Pawłowskim na bieżąco działają z miejskimi służbami, żeby informować mieszkańców. Podkreślił, że służby miejskie są w stanie podwyższonej gotowości już od wtorku zeszłego tygodnia, kiedy otrzymali alert od Wojewody Podlaskiego dotyczący opadów. Mieliśmy drugi stopień zagrożenia podtopieniami. Na godzinę 21 wtedy Prezydent Miasta zwołał Zespół Zarządzania Kryzysowego. Na szczęście te prognozy, które wtedy dotarły nie sprawdziły się w aż tak drastycznej formie, natomiast wszystkie służby MPWiK, MPGKiM, Wydział Gospodarki Komunalnej, Wydział Zarządzania Kryzysowego, Państwowa Straż Pożarna, Sanepid, Wojska Obrony Terytorialnej „zostały postawione na nogi”, po to aby zareagować w razie jakichś negatywnych skutków. Koordynacja ze strony Pan Naczelnika Przemysława Chelstowskiego wszystkich służb, szybka reakcja. Incydenty, które miały miejsce, zostały szybko stłumione, ale na szczęście te prognozy się nie sprawdziły. Zaraz potem mieliśmy ten incydent z pogorszonym stanem wody i skupiliśmy się w pierwszej kolejności na postawieniu wszystkich służb na nogi, czego domaga się Pan radny, żeby działali specjaliści i oczywiście udostępnieniu informacji do publicznej wiadomości w pełni transparentnie przez media, bo jak szerzej dotrzeć, niż przez media.

Podziękował mediom za bardzo dobrą współpracę i szybką informację. To, że Państwo radni się zaangażowali w taki efektywny sposób, w który nie musieli, ale przyszli, dawali mnóstwo wsparcia i zaangażowania w konkretnych formach. To też ma bardzo duże znaczenie dla szybkości działania, dla podnoszenia morale pracowników, którzy są zaangażowani w działania mające na celu zażegnanie tej sytuacji.

### **Dariusz Domasiewicz – radny**

Zabierając głos w dyskusji stwierdził: „stały fragment gry, za chwilę jeszcze dojdziemy do wniosku, że to w ogóle Domasiewicz. Swojej, że tak powiem nieudolności, wątpliwości proszę nie rozstrzygać moim nazwiskiem”. Jest sesja nadzwyczajna w sprawie wody i prosi, żeby odnosić się merytorycznie, a takie wątki poboczne, myśli, że nie po to wszyscy poświęcają czas. Poprosił, żeby ostudzić emocje i skupić się na przedmiotowej sprawie, po to się tutaj spotkali. Stwierdził: „jak widać nie radzi Pan sobie z emocjami i próbuje teraz jeszcze wciągnąć kolejnych radnych, żeby znowu podjudzić przeciwko mnie, żeby zajęli jakieś stanowisko. To nie ma sensu. Nie po to się tutaj spotkaliśmy”. Poprosił, żeby skupić się na tym co jest przedmiotem sprawy, bo mają konkretne pytania.

Stwierdził, że bardzo podobała mu się wypowiedź Pan Prezesa, spokojna, stonowana, wie gdzie popełnił jakiś opóźnienie, sam to powiedział i następnym razem tak nie będzie. Mają kontakt ze wszystkimi zainteresowanymi i to jest merytoryczna odpowiedź. Zwracając się do Zastępcy Prezydenta stwierdził: „druga Pana wypowiedź i znowu Pan się skupia na mnie, a nie na sprawie, co Pan chce przykryć to, że pojawiła się bakteria moim nazwiskiem.”

### **Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej**

Poprosił o merytoryczne wypowiedzi.

### **Dariusz Domasiewicz – radny**

Zwracając się do Prezesa MPWiK poprosił o wyjaśnienie czy to ujęcie było wcześniej chlorowane, czy pomimo chlorowania pojawia się ta bakteria i jak to wyeliminować, bo już po marcowym incydencie ta jakość wody jest dopiero dobra przy chlorowaniu. Podkreślił, że w tym kontekście mówił, że chciałby, żeby się fachowcy, pracownicy spółki wypowiadali, a nie sądzi, żeby ktoś z radnych miał taką wiedzę, jak osoby, które na co dzień pracują. Podkreślił, że chce, żeby o bezpieczeństwo wody w mieście Łomża dbali eksperci, bo to jest naturalne, że jeśli coś chlorujemy, to przywracamy parametry do tych wartości, które mogą być przez mieszkańców używane, a jednak znowu pojawia się ta sytuacja, czyli pomimo chlorowania dalej wraca ten problem. Wyczyścimy tę linię, gdzie jest te skażenie, ale z drugiej strony czy jesteśmy w stanie ten temat zamknąć. Sam Pan prezes był radnym, rozmawiają o tych spółkach, znają się od wielu lat, jednak nie było tych problemów. Nie mówi teraz ani personalnie, ani do spółki, tylko czy ten zespół merytoryczny jest w stanie przybliżyć ich do takiej wiedzy co faktycznie jest powodem, czy stare rurociągi, czy jakieś podłączenia i czy takie działania będą.

Podkreślił, że to chciałby wiedzieć i po to jest ta sesja, żeby mieszkańcy o tym się dowiedzieli, bezpiecznie korzystali z naszej wody, bo wielokrotnie było podkreślane,

jest też na stronie spółki jak dobre walory ma woda. Myśli, że najważniejsze jest, żeby po tej sesji mieszkańcy byli uspokojeni, że wszystko działa tak, jak powinno.

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Stwierdził, że uściśli, bo dużo Pan radny Doamsiewicz ma racji, ale trochę inaczej pewne pojęcia rozumieją. Padło już wielokrotnie, że mamy wodę dobrą, a wychodzą takie sytuacje. Stwierdził: „wodę, którą my pobieramy ze źródeł, czyli z ujęcia Rybaki i z ujęcia Podgórze, to jest woda znakomita, najlepsza w Polsce. Rozróżnijmy to. My pobieramy do sieci znakomitą wodę o znakomitych o parametrach”. W tym znaczeniu ta informacja, że mamy w Łomży dobra wodę jest prawidłowa. Jakość wody w ujęciach się nie pogorszyła. Stwierdził, że nie mówiłby, że nigdy się nie pojawiały takie incydenty, bo one się pojawiały i za pierwszego prezesa i za drugiego, tylko nigdy nie pojawiły się w tak krótkim odstępie. Sam Pan radny rozumie jak on się czuje. Nie zakładał obejmując funkcję, że będzie miała taka sytuację, żeby nie było też takiego przekonania, że tylko „za Prezesa Borysewicza” takie rzeczy się dzieją. Nie chce przypominać „co się działo kiedyś tam”.

#### **Dariusz Domasiewicz – radny**

Zwrócił uwagę, że chlorowanie nie przyniosło oczekiwanych efektów.

#### **Iwona Domaszewska –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK**

Wyjaśniła, że od marca chlorują wodę na obu ujęciach, zarówno ujęcie Podgórze, jak i ujęcie Rybaki jest chlorowane. Wyniki z ujęć były czyste. Nic z nich nie wychodziło. Zgodnie z przepisami zawartość chloru wolnego w sieci u każdego odbiorcy nie może przekraczać 0,3, wszędzie w całej Łomży, na początku przy samym ujęciu, na końcu, gdzieś tam na Łomżycy i MPWiK to sprawdza. Mają wiele zgłoszeń o przekroczonej wartości chloru, skarg, że śmierdzi. Każde takie zgłoszenia sprawdzali, nie u ludzi bezpośrednio, pobierali wodę w hydrantach z różnych miejsc. Były miejsca gdzie się powtarzało, faktycznie były podwyższone i przez ten okres mieli ileś tych badań i wiedzą, że w jednym miejscu będzie zero dwadzieścia parę, w innym będą śladowe ilości. Wynika to z wielu rzeczy. Chlorując i ustalając dawkę na wyjściu z ujęcia nie możemy podawać takiej ilości środka dezynfekcyjnego, która spowoduje przekroczenie u tego najbliższego odbiorcy. Nie możemy dopuścić do sytuacji, że Pan z ulicy Rybaki będzie miał chloru 0,50, żeby Pan z ulicy Stary Rynek, albo Dworna miał 0,3. Nie ma takiej możliwości. Są przepisy i musimy się tego trzymać i to jest sprawdzane. Łomża ma około 200 kilometrów sieci w całym mieście w różnym stanie. są sieci nowe, są sieci stare i my z tych badań też widzimy, że przy tych starszych sieciach są niższe stężenia. Nie mają wpływu, żeby ustawić w każdym punkcie sieci. To co zrobili w tej chwili, ściągnięte są dozatory, żeby nie narażać tych wszystkich ludzi na tak wysokie dawki, tylko utrzymywać dawki, wyjście z ujęcia w normie, żeby ci pierwsi mieszkańcy mieli też odpowiednie wyniki, też spełniające wymagania, „natomiast podbijając gdzieś tam w tych dalszych” i to jest cały proces.

Podkreśliła, że o wielu rzeczach naprawdę chętnie powiedzą, tylko nie wie czy

to jest miejsce i w tej chwili czas, bo nawet ustawianie takich dozatorów mobilnych, tam są stałe dawki, przepływy się zmieniają i to trzeba cały czas kontrolować, żeby w okresach większych przepływów takie stężenie było, a jeżeli spada, to muszą stać, często obserwować, żeby nie dopuścić, że człowiek, który w nocy wstanie, kiedy są niższe przepływy, że tam będzie bardzo dużo. Poprosiła, żeby ich zrozumieć, bo tak to wygląda. To są przepisy i tego nie zmieniają. Próbkę są brane z określonym harmonogramem. Są przepisy, rozporządzenie Ministra Zdrowia i bardzo jasno określa ile prób, z jakiego obszaru. To jest na początku roku ustalane i to nie jest tak, że możemy w każdym punkcie, są ustalone punkty zgodności, z których są brane próbki i zgodnie z tym wykonujemy.

**Dariusz Domasiewicz** – radny

Stwierdził, że nie uzyskał pełnej odpowiedzi jak to rozwiązać. Jaką Państwo mają na to receptę. Jeżeli już chlorujemy, ograniczają nas pewne normy, chloru więcej dać nie możemy.

**Iwona Domaszewska** –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK

Wyjaśniła, że to są dwie różne sprawy. Jedna to jest zawartość chloru wolnego, a druga to jest dawka. Poprosiła, żeby nie mylić tych dwóch rzeczy. „Nas przepisy obowiązują, nie możemy przekroczyć zawartości w sieci chloru wolnego. Odnosząc się do normy stwierdziła, że my mieliśmy 0,2, norma jest 0,3, natomiast rozumie gdzie mieszkańców, którzy mieszkają szczególnie bliżej tych magistral.

**Dariusz Domasiewicz** – radny

Zwrócił uwagę, że wiele z tych ulic, między innymi Dworna, w ostatnich latach było remontowanych i zapytał czy wodociągi nie były wymieniane.

**Maciej Borysewicz** – Prezes Zarządu MPWiK

Wyjaśnił, że część była, a część nie. Były wymieniane części, a np. rury zostały jeszcze z żeliwa, to są lata sześćdziesiąte.

**Dariusz Domasiewicz** – radny

Stwierdził, że to tak trochę niekoniecznie dobrze było zrobione

**Karol Miśkiewicz**- Kierownik Zakładu Sieci

Dodał, że to już nawet nie dotyczy samych sieci, ale też przyłączy do budynków mieszkalnych np. stare przyłącza stalowe, które nie zostały wymienione, ponieważ to jest własność mieszkańca i to też jest wielki problem w przypadku gdzie nie ma zaworów zwrotnych.

**Dariusz Domasiewicz** – radny

Stwierdził, że na pewno robią to w ten sposób, że jest odcinek od A do B i metodą poboru prób starają się to zawęzić, żeby znaleźć to konkretne miejsce. Poprosił o informację „jak blisko jesteśmy”.

**Karol Miśkiewicz**- Kierownik Zakładu Sieci

Wyjaśnił, że zawężają to za pomocą badań Sanepidu. W przypadku gdzie mają stwierdzoną największą ilość bakterii płuczą, sprawdzają ponownie. W przypadku kiedy mają już wynik zerowy ograniczają przepływ dalej.

**Anna Najda** – Przewodnicząca Komisji Statutowej

Poprosiła o wyjaśnienie czy chlorowanie odbywa się podchlorynem sodu, czy dwutlenkiem chloru.

**Iwona Domaszewska** –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK

Wyjaśniła, że nasze ujęcia mają instalację do podchlorynu sodu.

**Anna Najda** – Przewodnicząca Komisji Statutowej

Podziękowała, bo jest to najskuteczniejsza metoda dezynfekcji. Poprosiła o wyjaśnienie czy jesteśmy w stanie ustalić etiologię tego zdarzenia, pojawienia się tej bakterii.

**Karol Miśkiewicz**- Kierownik Zakładu Sieci

Wyjaśnił, że są w trakcie badań, całą chronologię przeanalizowali. Sprawdzają każdą ewentualną przyczynę skażenia.

**Ewa Chludzińska** – radna

Zwróciła uwagę, że było mówione, że incydent marcowy był analizowany, więc jakie wnioski i rekomendacje zostały sformułowane po tym marcowym skażeniu wody bakterią i jakie zalecenia „pomarcowe” zostały zrealizowane. Czy zostanie opracowany kryzysowy plan na wypadek, nie daj Boże, kolejnych skażeń. Mamy wynajętą spółkę z Nowej Soli, najlepszą w Polsce, więc za usługi tej spółki trzeba będzie zapłacić. Czy koszty usług tej spółki wpłyną na cenę usług MPWiK, wody, ścieków.

Odnosząc się do alternatywnych źródeł wody, które są postawione na ulicach stwierdziła, że mieszkańcy pytają również o to jak długo może być przechowywana woda w takich pojemnikach. Mieliśmy upalną niedzielę, poniedziałek i wtorek, więc czy jakość tej wody jest monitorowana, jak są dezynfekowane pojemniki plastikowe stojące na ulicach, czy są oznaczone daty i godziny kiedy woda jest uzupełniana w pojemnikach i godzina ostatniego badania wody.

## **Karol Miśkiewicz- Kierownik Zakładu Sieci**

Odpowiadając na pytanie dotyczące pojemników z wodą wyjaśnił, że czyszczenie i chlorowanie jest wykonywane zgodnie z rozporządzeniem ministra. Każdorazowo przed użyciem czyszczą i chlorują dodatkowo. Na chwilę obecną mauzery, które są porozstawiane na terenie miasta Łomża są monitorowane cyklicznie przez pracowników MPWiK. Woda jest uzupełniania na bieżąco. Wymiana wody w tych zbiornikach odbywa się często dwa, trzy razy dziennie z uwagi na to, że ludzie tę wodę biorą.

## **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Odpowiadając na pytanie o wnioski „pomarcowe”, stwierdził że pierwszym, podstawowym wnioskiem, który został podjęty i wdrożony było chlorowanie sieci. Rozmawiali o tym wielokrotnie, dwukrotnie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, „ na sztabie kryzysowym” rozmawiał w władzami miasta. Oczywiście decyzja ostateczna należała do niego, ale w uzgodnieniu podjęli tę decyzję, że „chlorujemy tę sieć”. Jak Państwo wiedzą, bo przed chwilą o tym opowiadali, ta sieć jest chlorowana.

Drugą podstawową decyzją, jeśli chodzi o te procedury, to te procedury, które w MPWiK obowiązują, one obowiązują, bo zostało wdrożone ISO, taka certyfikowana procedura i oni te wszystkie procedury mają. Tych procedur w MPWiK jest kilkadziesiąt i one są zgodne ze wszystkimi przepisami prawa, które w Polsce obowiązują. Nie mogą działać poza granicami prawa. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody dostarczanej mieszkańcom reguluje punkt, po punkcie w jaki sposób ma się to odbywać. Tak jest to realizowane. Wielu mieszkańców pyta dlaczego to tak długo trwa. Problem polega na tym, że nie mogą tego w żaden sposób przyspieszyć. Pobrana próbka trafia do Sanepidu i wynik znany po upływie 24 godzin tylko na bakterie z grupy coli. Jeśli chodzi o enterokoki to jest 48 godzin, więc sami Państwo radni rozumieją, że MPWiK podejmuje działania i musi czekać 24 lub 48 godzin, żeby dostali zwrotny wynik na jakim etapie ich działania są, czy pomogły, czy jeszcze nie pomogły, czy częściowo pomogły. Niestety to będzie trwało nie dlatego, że potrzebują tyle czasu, tylko muszą mieć potwierdzenie wyniku dwukrotnie pozytywnego, żeby móc uznać, że sprawa jest zakończona.

Wyjaśnił, że plan kryzysowy jest i on został wdrożony, oczywiście będą go uzupełniać o te rzeczy, które są teraz podane np. o tym, że trzeba poinformować nie tylko media, tylko także Państwa radnych od razu, żeby zadzwonić, żeby się skontaktować. Podziękował Panu radnemu Gołaszewskiemu za pomoc, bo ich skontaktował z osobą, „która się zna, a oni później już to zrobili”. Zarządzanie kryzysowe jest, procedury są. Będą je uzupełniać o to, co się wydarzyło i najważniejsza rzecz to uruchomili ten alert sms. Dzięki uprzejmości operatora od wczoraj mieszkańcy tych terenów objętych całkowitym zakazem spożywania wody otrzymali sms i jeżeli będzie się ten komunikat zmieniał wszyscy mieszkańcy będą te komunikaty otrzymywali, bo są w stanie wysłać komunikaty do wszystkich mieszkańców Łomży, ale

tego nie robią z wiadomego względu, bo nie ma sensu w obszarach zdrowych wysyłać komunikatu.

Odnosząc się do kosztu usług spółki z Nowej Soli wyjaśnił, że są to bardzo duże koszty. MPWiK je poniesie. Nie będzie to miało wpływu na cenę dla mieszkańców, Spółka jest zabezpieczona finansowo. Nie chce mówić, że jego głównym zadaniem jak został Prezesem było postawienie spółki na nogi, co mu się udało. Mają zabezpieczone środki w budżecie każdego roku na czyszczenie sieci, wodowanie sieci, chlorowanie sieci i monitoring sieci.

#### **Ewa Chludzińska – radna**

Stwierdziła, że teraz trochę czytała na temat różnych spraw dotyczących monitorowania sieci wodociągowych. Czytała, że system SmartFlow jest znakomity do monitorowania stanu wody.

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Wyjaśnił, że ten system nie wykrywa bakterii. Są metody wykrywania bakterii ale może przez to, że prymitywne, to najskuteczniejsze, w niektórych wodociągach stosowane. Buduje się takie specjalne akwaria, w których umieszcza się małże, albo małe rybki i na podstawie tego czy one umierają, czy nie od razu widać czy jest bakteria, ale są też zarzuty ekologów, obrońców praw zwierząt, że nie można takich metod stosować.

#### **Karol Miśkiewicz- Kierownik Zakładu Sieci**

Odnosząc się do kwestii monitoringu sieci stwierdził, że tych systemów, o których mówi Pani radna jest bardzo dużo, między innymi ten, o którym powiedziała. Ujęcie Podgórze jest zabezpieczone na tyle skutecznie i bardzo dobrze, że mamy założoną lampę UV. Ta lampa powoduje zabicie bakterii na wyjściu do sieci, do miasta w wysokości 99,9 % to jest praktycznie 100 % czynnik, który zabezpiecza naszą sieć przed bakteriami i inne tego typu urządzenia nie są wymagane. Monitoring jest stosowany zgodnie z harmonogramem cyklicznie, corocznie. Tych punktów jest na terenie miasta Łomża wiele. Na podstawie tych wszystkich badań to jest monitorowane.

#### **Iwona Domaszewska –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK**

Wyjaśniła, że monitoring i badania sieci określone są w rozporządzeniu. Wymienione są metody jakimi się bada i muszą to robić laboratoria akredytowane i to jest podstawa do wydawania jakichkolwiek ocen, komunikatów a nie inne metody. MPWiK musi postępować zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia.

#### **Marcin Dębek – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa**

Stwierdził, że Komisja Bezpieczeństwa została wywołana do tablicy i chciałby kilka słów powiedzieć na temat funkcjonowania tej Komisji w tym czasie, który obecnie

omawiają. Zwracając się do pan radnego Marcina Mieczkowskiego stwierdził, że Komisja pracuje, komunikują się i zapytał Pana radnego Mieczkowskiego czy zadzwonił do niego jako Przewodniczącego i zapytał co się dzieje, jakie mają informacje. Stwierdził, że z pozostałymi członkami Komisji jest w stałym kontakcie, a z Panem radnym Mieczkowskim nie. Poinformował, że bierze udział w spotkaniach w MPWiK z Sanepidem, wraz z Panem radnym Gołaszewskim. Pana radnego Mieczkowskiego tam nie ma. Codziennie wieczorami bierze udział, przygląda się pracy firmy zewnętrznej, która czyści naszą sieć, Pana radnego też tam nie ma. Zapytał czy Pan radny Mieczkowski złożył wniosek o zwołanie Komisji Bezpieczeństwa i stwierdził, że nie. Zastanawia się i proponuje Panu radnemu Mieczkowskiemu, żeby też się zastanowił, czy dalsza praca Pan radnego w Komisji Bezpieczeństwa jest zasadna. Stwierdził: „ja rozumiem, że Pana zadaniem jest sianie zamętu i pokazywanie się w telewizji. To nie o to chodzi. Sam Pan widzi co się dzieje. Trzeba uspokajać społeczeństwo, a nie podburzać”.

Podziękował pracownikom MPWiK i Panu Prezesowi, Państwu Kierownikom, bo „naprawdę dobrą robotę wykonują” .

#### **Marcin Mieczkowski – radny**

Stwierdził, że widać, że Pan radny Dębek, tak jak wcześniej Prezydent Serdyński, personalnie uderza w jego osobę. Nie wie po co te wycieczki personalne, jeżeli chodzi o te pytania Pana radnego, to Pan radny powinien jako Przewodniczący poinformować członków Komisji Bezpieczeństwa, a nie odwrotnie. Nie dostał żadnych maili od Pana radnego, smsów i nie wie co tam robią, bo nie jest informowany. Może Pan radny się tym zajmuje dlatego, że jest pracownikiem MPWiK, dlatego uczestniczy, ma Pan radny takie obowiązki służbowe. Stwierdził: „ja tam nie pracuję, więc nie wiem o pewnych rzeczach, które się tam dzieją u Was w firmie, bo skąd miałbym wiedzieć”.

Zwrócił uwagę, że placówki gastronomiczne, które są w starej części miasta pytały jego osobiście „jak to robić, co mam robić itd.”, a nie potrafił Państwu odpowiedzieć. Pytanie do Sanepidu czy te wszystkie placówki dostały jakieś wytyczne odnośnie tego, że woda jest niezdatna do spożycia, nawet po przegotowaniu, w niektórych miejscach. Poinformował, że zgłosiła się do niego jedna Pani z zakładu fryzjerskiego, gdzie używają wody do mycia przed jakimiś zabiegami. Pytała „jak my to mamy robić”, więc chyba do niej informacja nie dotarła. Poprosił o informacje czy planowane jest jakieś powiadamianie mieszkańców, żeby może powstała jakaś aplikacja w mieście do rozsyłania smsów, bo to by było najszybsze. Nawet starsi ludzie mają przeważnie telefon komórkowy. Nie mają może Internetu, sieci, ale telefon każdy praktycznie ma. Dobrze by było takie smsy rozsyłać. Zapytał czy jeżeli dowiadujemy się, że jest jakaś bakteria wykryta w danym obszarze, czy nie może zakład zamknąć dostawy wody na ten teren, dopóki nie będzie możliwości poinformowania przez ten czas mieszkańców. Każdy by się szybciej zainteresował tym, że wody nie ma, niż czekał na jakąś informację na drzwiach, czy inną w mediach. Czy jest taka możliwość, żeby tak reagować przy wykryciu. Poprosił o wyjaśnienie czy było te „podbijanie”, jeżeli

chodzi o czyszczenie sieci, czy było w innych miejscach te podbijanie i czy MPWiK nie może sam wykonywać takich zabiegów jak firma zewnętrzna, która jak Pan Prezes powiedział „kosztuje krocie”.

#### **Marcin Dębek – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa**

Odpowiadając Panu radnemu Mieszkowskiemu stwierdził: „swoje obowiązki służbowe wypełniam od godziny 7 do 15. Ja tutaj mówiłem o pracy radnego w godzinach bardzo późnych np. o 22, 23, 24. Ja wiem, że w tym czasie już Pan śpi, nie myśli Pan o mieście. Ja w tych godzinach myślę o mieszkańcach i o mieście. Ja przypominam Panu, że to się dzieje na Pana terenie, a Pana w ogóle tutaj nie widać. Pan tylko telefony odbiera i knuje”.

#### **Krzysztof Sychowicz – przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury**

Stwierdził, że wszyscy radni są fachowcami, zwłaszcza po lekturze Internetu, jeżeli chodzi o kwestie chlorowania i zwalczania bakterii z grupy coli. Podziwia Pana Prezesa i jego cierpliwość, jeżeli chodzi o udzielanie radnym odpowiedzi.

Zwrócił uwagę, że większość pytań krąży wokół jednego zagadnienia, mianowicie tego, co znalazło się w komunikacie Sanepidu. Sanepid nie zabronił w większości używania wody do podlewania, do mycia samochodów. Jasno określił zasady na jakich ta woda na poszczególnych ulicach ma być używana. Wystarczy poczytać kolejne komunikaty Sanepidu i jednocześnie komunikaty MPWiK i sporo wiadomości można z nich uzyskać. Poprosił Prezesa MPWiK o informację czy ta strefa zasięgu tego skażenia, zakazu, rozszerza się, czy nie. Oczywiście wiadomo, że to też było podane w komunikacie, ale dowiemy się dokładnie z następnego komunikatu, po kolejnych badaniach próbek wody, jeżeli ktoś logicznie myśli, to zdaje sobie z tego sprawę, że to tak będzie wyglądało.

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Odpowiadając stwierdził, że w zasadzie Pan radny sam sobie odpowiedział. Potwierdził, że to będzie wiadome po dzisiejszym komunikacie. Zakładają, bo mają te wyniki z ostatnich dni, że nic się nie powinno rozszerzać, ale to jest „nie powinno”, natomiast czekają na dzisiejsze wyniki, decyzję sanepidu. Ulica Dworna i Ulica Stacha Konwy są wyłączone z użytkowania. Woda nie nadaje się do spożycia, natomiast na pozostałym obszarze już od kilku dni jest ten sam komunikat tzn. że woda nie nadaje się do spożywania bez przegotowania i do kąpieli bez przegotowania, natomiast do wszystkich pozostałych czynności splukiwania sanitariatów, mycia podłóg, sprzątania czy mycia samochodów nadaje się, trzeba czekać na codzienne komunikaty, bo od razu te komunikaty wydają, jak tylko dostają informację od Sanepidu, także to się cały czas przesuwają z tego względu, że wyniki coraz później „schodzą”, dlatego starają się to nadgonić. Odpowiadając na pytanie dotyczące specjalistycznej firmy stwierdził, że pewnie by mogli to robić, tylko zakup tego pojazdu to kilka milionów

i zatrudnienie ludzi do jego obsługi kolejne dziesiątki tysięcy. Zakładają, że nie będzie to się cały czas zdarzało, więc czasami trzeba wydać raz, natomiast nie wydawać takich dużych pieniędzy na sprzęt, który może nam dać Boże nigdy się później nie przydać. To jest skala wydatków duża, ale nieporównywalna z zakupem takiego pojazdu.

**Iwona Domaszewska** –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK

Odnosząc się do kwestii „podbijania chloru” wyjaśniła, że firma, która czyści sieć, ona czyści sieć z użyciem chloru. Podbijają stężenie chloru wolnego w sieci mobilnymi dozatorami. Są dwa takie mobilne dozatory, natomiast firma, która czyści sieć nie podbija, tylko czyści. Wyjaśniła, że jeśli chodzi o mobilne dozatory mają dwa takie urządzenia. Jedno jest już ich własnością. Jedno będzie na stałe w Łomży, natomiast drugie wypożyczone.

**Ireneusz Waldemar Cieślik** – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Stwierdził, że chciałby się zwrócić do Klubu Przyjaznej Łomży i zapytać na jakiej podstawie straszono ludność Łomży używając słowa epidemia. Jak mogą radni spojrzeć w oczy mieszkańcom Łomży, którzy dotychczas nie odczuli w ogóle zatrucia wody, a przecież na konferencji wyraźnie mówili, że „Łomży grozi epidemia”. Poprosił „o ile będziecie zwoływać kolejne konferencje, używajcie słów takich, które naprawdę jesteście w stanie dobrze zrozumieć”. Zapytał czy zamierzają przeprosić tę ludność, „bo narazili ją na stres”. Pan Przewodniczący ich Klubu mieszka też na tej części gdzie nie było mowy o tym, że „woda jest zatruta”. Podziękował Panu Prezesowi i pracownikom MPWiK za to, że dotychczas ich praca przynosi efekty i doprowadza do tego, że nie ma dalszego rozprzestrzeniania się.

**Maciej Borysewicz** – Prezes Zarządu MPWiK

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Cieślika stwierdził, że nie ma i nigdy nie będzie potrzeby dziękować mu z cokolwiek, natomiast zgadza się z Panem radnym w 100 %, że pracownikom MPWiK należą się ogromne podziękowania i będzie im dziękował codziennie aż do końca swojej misji, ponieważ ich postawa jest heroiczna. Wszyscy pracownicy techniczni MPWiK-u od momentu wystąpienia awarii nie śpią, pracują 24 godziny na dobę. Osobiście jest codziennie „na punkcie na Wiejskiej”. Rozmawia z mieszkańcami wydając wodę. Każdego z Państwa radnych, o czym mówi już wielokrotnie, ale też mieszkańców Łomży zaprasza do MPWiK. Ten sztab pracuje w trybie ciągłym. Odpowiedzą na każde pytanie, pokażą, zawiozą. Podkreślił, że tylko postawa tego sztabu, pracowników MPWiK, postawa Sanepidu, przyjazd tej firmy, powoduje to, „że uporamy się z tym problemem, mam nadzieję bardzo szybko, w ciągu najbliższych dni”. To też jest ważne, żeby Państwo radni zrozumieli, że wszyscy traktują tę sprawę maksymalnie poważnie. Pytał tych pracowników, którzy pracują wiele lat i z taką skalą nie mieli do czynienia. Poprosił o wyrozumiałość, żeby poczekać ze wszystkimi podsumowaniami do zakończenia etapu czyszczenia. Stwierdził „jak się pozbędziemy bakterii przyjdzie czas na rozliczanie”.

Zaapelował, aby pozwolić pracownikom MPWiK pracować w spokoju, bo oni też są narażeni. Ktoś przechodzi obok pracowników zwyzywa ich, „Bogu ducha winnych ludzi”. Oczywiście oni „biorą to na klatę”, ale gdzie sens, gdzie logika. Czy obrażanie pracowników na ulicy coś przyspieszy, spowoduje coś. Wie, „że ktoś się poczuje lepiej, to już jego problem”.

Poinformował, że od godziny 22 płukają sieci, jeżeli ktoś jest zainteresowany, to zapraszają. Pokażą całą technologię, powiedzą na czym to polega.

Stwierdził, że nie ma za co dziękować, ale wsłuchuje się w głos Pan radnego, to jest bardzo ważne.

#### **Przemysław Gosk** – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łomży

Odnosząc się do pytania dotyczącego Sanepidu poinformował, że w momencie wydania komunikatu pracownicy ruszyli w teren, w te miejsca gdzie przedsiębiorcy działają, z informacją o nieprzydatności wody całkowitej, bądź warunkowej. Dodał, że Pan Karol i Pani Iwona dużo powiedzieli, między innymi o harmonogramie, badaniach kontrolnych wody. Harmonogram ustala się na koniec roku, w grudniu. On go akceptuje. Na ten rok jest przewidzianych 35 badań w laboratoriach akredytowanych. Ponadto MPWiK ma swoje laboratorium i na swoje potrzeby mogą to codziennie monitorować. Gdy coś się dzieje, wtedy próbkę trzeba wysłać do laboratorium akredytowanego. Odnosząc się do sytuacji marcowej stwierdził, że w przypadku każdego przekroczenia parametrów oczywiście Państwowa Inspekcja Sanitarna czeka na wynik zerowy, ujemny i konsekwencją tego jest, że w miejscu wystąpienia tych nieprawidłowości przez okres trzech miesięcy jest szczegółowy monitoring, co oznacza to, że częściej się robi badania, ponad program tego harmonogramu. W tym przypadku „jeżeli MPWiK wyzeruje wyniki” oczywiście wydany będzie komunikat o przydatności wody do spożycia i wówczas ustalą w Centrum, stare miasto, dodatkowo monitorowanie ponad ten harmonogram.

#### **Dariusz Domasiewicz** – radny

Zwrócił uwagę, że otrzymali informację, że z tego miejsca próbka z 9 lipca potwierdziła obecność tej bakterii. Poprosił o informację kiedy była w tym miejscu poprzednia próbka pobrana.

#### **Przemysław Gosk** – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łomży

Stwierdził, że nie wie, to po prostu wynikało z tego harmonogramu. Tego dnia było pobierane w czterech punktach.

#### **Grażyna Hutnik** - Zastępca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łomży

Wyjaśniła, że w tym miejscu było badanie na przełomie lutego i marca tego roku i wtedy było dobrze.

## **Anna Najda – Przewodnicząca Komisji Statutowej**

Podziękowała Panu Prezesowi i wszystkim pracownikom MPWiK, Panu Inspektorowi Sanitarnemu, jak również wszystkim pracownikom Sanepidu. Komunikaty spływają na bieżąco, są informowani. Podziękowała również wspólnocie Mieszkaniowej Veranda Park, która natychmiast poinformowała mieszkańców zarówno na grupie facebookowej, jak też drogą SMS-ową i mailową. Zachęciła prezesów pozostałych spółdzielni do informowania, żeby wywiesić ogłoszenia i żeby dokonywać tego w miarę szybko. Podkreśliła, że nie jest to żadna aluzja, żeby tego tak nie odbierać, bo widzi, że robią takie „przerzucanie piłeczki” a powinni działać wspólnie dla dobra mieszkańców, po to tutaj są. Jeszcze raz podziękowała za komunikaty i szczegółowe zalecenia dotyczące profilaktyki zdrowia, w związku z występującą bakterią.

Wyjaśniła, że zadała pytanie czy etiologia jest znana. Nie jest specjalista, ale bardzo dużo czytała na ten temat, rozmawiała z Panem Prezesem MPWiK, który udzielała informacji. Na ile było to możliwe informował mieszkańców, swoich wyborców, drogą SMS-ową i nie słyszała nawet jednego komunikatu zażaleń ze strony mieszkańców, wręcz przeciwnie, że te komunikaty są naprawdę wyczerpujące. Mieszkańcy bardzo dziękują, takie głosy słyszała, aczkolwiek stworzenie alertów SMS-owych zarówno w MPWiK jak też może w naszym mieście byłoby bardzo dobrym działaniem. Rozmawiała na ten temat z Panem Prezesem MPWiK, Pan Prezes mówił, że rozważają, nawet podjął już jakieś działania.

## **Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Zdrowia**

Stwierdził, że dzisiejsza sesja zwołana przez Klub Przyjaznej Łomży, ma ważenie, że mówi o tym samym, o czym były do tej pory briefingi, o czym się mówiło w mediach społecznościowych i „dla niektórych radnych, żeby się poduczyć w jaki sposób należy co robić”. Padło na tej sali, że wszystkim instytucjami powinni zarządzać eksperci i to jest prawda. Dziwi go, że padło to, że telefony tylko wybrzmiały do radnych z jednego klubu. Stwierdził, że do radnego Marcina Mieczkowskiego mogli dzwonić mieszkańcy, bo on tutaj mieszka, ale ktokolwiek nie wypowiada się to „urywały się telefony”.

Zwrócił uwagę, że nie tak dawno taka sama sytuacja była na Łomżycy. Nie było potrzeba takiego rozgłosu i uczyło się 700 dzieci w szkole i wszystko jakoś przebiegło spokojnie. Nie mówiono o żadnej epidemii, a można było wtedy mówić o epidemii. Stwierdził, że tylko spokój nas wszystkich uratuje. Myśli, że dzisiejsze spotkanie na tej sali, to jest szukanie sensacji. Stało się. Myśli, że służby MPWiK wyciągnęły wnioski z sytuacji, która niedawno była na Łomżycy, a w szkole nr 5 i przedszkolach uczyło się bardzo dużo dzieci i jakoś wszyscy sobie z tym poradzili i nie trzeba było zwoływać specjalnej sesji po to tylko, żeby o tym mówić, „przygotować sobie jakieś tam exposé”. Oczywiście są radnymi po to, żeby być na zawołanie, na każdą chwilę. Po to ich mieszkańcy wybrali.. Jest kilka osób, które zna, również pracowników MPWiK. Jeden

z pracowników powiedział tak: „ żeby nam wszyscy ci radni, politycy dali spokój i dali nam pracować”, bo oni pracują, tak jak Pan Prezes powiedział 24h/dobę. Ci ludzie całymi nocami pracują, nie śpią po nocach. Podkreślił, że pracownicy, zarząd spółki, Pan Prezydent robili wszystko, żeby temu zapobiec.

Zasugerował brak komunikacji między radnymi Klubu, bo Pan radny Wojciech Michalak dał sobie radę jako Prezes spółdzielni, bez rozgłosu poradził sobie z tym problemem i być w kontakcie ze spółką.

### **Wojciech Michalak – radny**

Stwierdził, że tutaj „wbijanie jakiegoś szpili nic nie pomoże”, bo jest klub, złożył wniosek. Sprawa jest na tyle ważna i istotna dla miasta, że zwołanie Rady i oficjalna informacja co się ma pokazać w mediach, to co ma się pokazać „na Radzie” zapisane w protokole, to są te rzeczy, które są najważniejszymi informacjami dla mieszkańców, nie briefing, tylko to, o czym rozmawiają radni i na sesji jest informacja. Stwierdził, że wiedzą o chlorowaniu sieci, można stosować podobno również ozonowanie, które jest mniej niebezpieczne i łatwiej można z tymi bakteriami powalczyć, ale pytanie jest takie czy w świetle tych doświadczeń z marca, czy teraz z lipca, MPWiK zamierza przeprowadzić kontrole sieci, inwentaryzację sieci, czy może wdrożenie takich systemów, które będą pozwalały szybciej zlokalizować miejsca występowania tej bakterii. Całe szczęście, że to są tylko bakterie z grupy coli, nie jakieś inne. Czy będzie można to szybciej zlokalizować i czy można podjąć działania, które w przyszłości mogą być podejmowane, będą działały szybszym wyeliminowaniem tego typu skażenia z wody.

Podkreślił, że skoro mieli pretensje do tego, że pojawia się słowo sabotaż, mieli pretensje, że pojawia się słowo epidemia, to wydaje mu się, że używanie słów „zatruta woda” też nie jest dobrym rozwiązaniem, bo tutaj mamy do czynienia z pogorszeniem jakości wody, przekraczającym normy z zakresu rozporządzenia ministra. Podkreślił, że walczymy o to, aby woda, która spożywają mieszkańcy wróciła do norm określonych rozporządzeniem, a ta woda nie jest zatruta.

### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Odnosząc się do wypowiedzi Pana radnego Michalaka stwierdził, że zgadza się w 100 %. Myśli, że wszystkim się udzielają emocje, dlatego różne słowa padają. Stara się jakoś wytłumaczyć z tych słów, których użył i myśli, że tutaj też nikt nie miał niczego złego na myśli wypowiadając się na konferencji, czy dzisiaj na sesji. Stwierdził, że gdyby miał 30 albo 40 milionów złotych, to zrobiłby najlepszy MPWiK w Polsce. Nie ma tych pieniędzy. Wyjaśnił, że wie co trzeba kupić. To nie jest tak, że oni nie wiedzą, „bo nie odkrywamy amerykańki”. W obecnych czasach technologie są niewyobrażalne. W ciągu ostatnich 8 lat MPWiK wygenerowało 7 mln złotych straty. Nie dość, że nie mogli wydawać pieniędzy na nic, to jeszcze zaciągali długi. Teraz robi wszystko, żeby już ten rok był na plusie, natomiast spłaca zgodnie z ustawą o kodeksu spółek handlowych i finansach publicznych te 7 milionów, w tej chwili już 5, bo 2 mln długu udało im się

splacić, jeszcze jest pożyczka za oczyszczalnie. Nie odpowiada za to co się działo w MPWiK przez ostatnie 8 czy 10 lat. Poprosił, żeby rozliczać go tylko z tego od kiedy jest Prezesem i z tego się będzie radnym „gęsto tłumaczył”, natomiast jeżeli chodzi o te podjęte działania, to wczoraj podjęli decyzję, a w zasadzie dzisiaj rano, że zrobią mapę przepływów, to jest pierwsza sprawa, która muszą zrobić, ponieważ ostatnia mapa był zrobiona w latach dziewięćdziesiątych. Od tamtego czasu się mnóstwo zmieniło. Jak już będą znali przepływy, to będą jeszcze szybciej reagować. To jest to co zrobią, bo to jest podstawa i to nie będzie „jakieś koszmarnie drogie”.

#### **Marcin Mieczkowski – radny**

Stwierdził, że pytanie od mieszkańców było takie czy będzie rekompensata, mniejsza stawka za opłaty w tych miejscach, w których woda „nie jest odpowiednia do spożycia”.

Wyjaśnił, że jest zadowolony z tego, że gdzieś go mieszkańcy „zaczepiają”, dzwonią do niego, piszą, pytają. Nie wie dlaczego Państwa radnych nie „zaczepiają”. Zapewnił, że nie wymyśla sobie jakichś historii, bo zaczepiła go w niedzielę Pani, która konsumowała lody na Starym Rynku i zapyłała jego jak to jest z tymi lodami, że tam płukają „gałkownicę” pod jakąś wodą. Zapytała obsługi co to jest za woda, a Pani powiedziała, że to jest woda z kranu, więc „to takie serwowanie lodów z bakterią coli”. Wyjaśnił, że dlatego zapytał Sanepid jak to było. Dzwoniła do niego koleżanka, która prowadzi zakład fryzjerski, zapytała co w związku z tym, że woda nie jest zadana nawet do mycia. Nie mógł jej odpowiedzieć. Po komunikatach medialnych straciła jakichś klientów, kto za to odpowie. Odnosząc się do wody, za którą mieszkańcy zapłacą, zapytał czy będzie jakaś bonifikata, czy będą naliczane mniejsze stawki, jak to się będzie odbywać.

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Odpowiadając stwierdził, że to jest bardzo zasadne pytanie, informuje już o tym mieszkańców wydając wodę na ulicy Wiejskiej. Będą rekompensaty, to jest oczywiste, natomiast muszą Państwo zrozumieć formułę prawną. Nie może podjąć decyzji, że wszystkich mieszkańców tych ulic zwalnia z opłaty, bo być może ktoś tam nie mieszka, jest pustostan. Po prostu krótkie informacje: proszę o uwzględnienie bonifikaty, imię i nazwisko, wtedy jemu będzie łatwiej. Tak samo będą współpracować z ŁSM i MPGKiM, bo rozliczają całe bloki, więc mieszkańcy mieszkający w blokach od MPWiK nie dostaną rekompensaty. MPWiK będzie musiał zrekompensować zarządcom, a oni później mieszkańcom. Zakłady pracy i mieszkańcy domów zwracają się bezpośrednio do MPWiK, wystarczy imię i nazwisko, proszę o rekompensatę, oni ustala po imieniu, nazwisku gdzie ktoś mieszka. Oczywiście to jest, że tak będzie, trudno, żeby mieszkańcy płacili za niewykonaną usługę.

#### **Iwona Domaszewska –Technolog, Kierownik Laboratorium MPWiK**

Odnosząc się do ozonowania zwróciła uwagę, że mówiła już wcześniej, że mamy instalację na ujęciach przystosowaną podchlorynem sodu. Instalacji

ozonowania nie mamy i w tej chwili nie możemy wprowadzać żadnego ozonowania. Dodała, że często się stosuje łączne instalacje ozonowania i chlorowania, to są różne metody. Nie mamy w tej chwili instalacji do ozonowania.

#### **Ewa Chludzińska – radna**

Stwierdziła, że mównie o tym, insynuowanie, że ta sesja jest niepotrzebna, jest chyba jakąś sensacją, jest nieuprawnione. „Przyjazna Łomża” zaraz po briefingu miała kontakt z mieszkanką Łomży, która przyszła i stwierdziła „powiedźcie mi o tej wodzie, co się dzieje, ja dzisiaj w radio słyszałam. Nie wiem mam pić tę wodę, nie pić. Ja jestem starszą kobietą. Ja wielu rzeczy nie wiem”.

Mówienie o tym, że radni „Przyjaznej Łomży” chodzą, nasłuchują, szukają sensacji jest nieuprawnione. Zwracając się do Pan radnego Wojtkowskiego stwierdziła: „dobrze, że sesja dotyczy faktów, a nie wrażeń, o których Pan mówił”. Dodała, że cieszy się, że mówią tutaj cały czas o faktach, o różnych danych. Dzięki temu mieszkańcy dowiedzieli się więcej na temat sytuacji w MPWiK. Będą mieli szansę dowiedzieć się o konsekwencjach picia tej wody. Te informacje płynące z dzisiejszej sesji pozwolą uniknąć dodatkowych pytań, telefonów i ewentualnej paniki, po to aby nie było niedomówień.

#### **Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Zdrowia**

Zwracając się do Pani radnej stwierdził, że nie powiedział, że to było nieuprawnione, bo zwołanie sesji jest zgodnie ze statutem Rady Miejskiej.

Wyjaśnił, że chodziło jemu po to, że takie briefingi na portalach łomżyńskich ogląda więcej mieszkańców, niż ich sesje dzisiaj. Zwrócił uwagę, że w marcu była podobna sytuacja na Łomży i wtedy nie było potrzeby zwołania sesji nadzwyczajnej. Dzisiaj jest, może dlatego, że zdarzyło się to drugi raz, ale w związku z tym kontynuując to co Pan prezes powiedział odnośnie tych rekompensat za opłaty za wodę, czy to też będzie dotyczyło również placówek oświatowych będących na Łomży i mieszkańców Łomży. Co prawda nie jest radnym z „Łomży”, ale chce zapytać skoro jest taka sytuacja i domagamy się rekompensat, to wydaje mu się, że w tej sytuacji dotyczy to wszystkich mieszkańców.

#### **Maciej Borysewicz – Prezes Zarządu MPWiK**

Odpowiadając stwierdził, że oczywiście, wtedy też o tym mówił, tylko nie wpłynął do nich żaden wniosek o rekompensatę. Z domków jednorodzinnych nikt się do nich nie zgłosił. Szkoła Pan radnego też się do nich nie zgłosiła. Jeżeli wpłyną do niego podania, on je pozytywnie rozpatrzy. Poprosił, żeby uwierzyć, że to nie są kwoty, z którymi nie dadzą sobie rady.

Odnosząc się do zwołania sesji nadzwyczajnej stwierdził, że uważa, że ta sesja jest bardzo potrzebna i w zasadzie rozmawiają z codziennie z Prezydentem i nie widzieli żadnych problemów z tą sesją. Może inaczej by się wypowiadał jakby większości radnych ze 30 lat nie znał, więc chyba mają na tyle do siebie już takiego elementarnego

zaufania, jest dla nich i wiedzą, gdzie jest i mają szacunek do siebie, mimo różnych poglądów i ten szacunek przez lata był wypracowywany i nie ma żadnego problemu, może codziennie przychodzić, jest od tego Prezesem. Zaprasza do MPWiK. Nic nie jest dla Państwa radnych tajemnicą.

**Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Zdrowia

Podkreślił, że nie wypowiedział słowa, że sesja jest niepotrzebna. W innym kontekście się wypowiedział, natomiast dziękuje Panu Prezesowi za tę deklarację, że jeśli złożą się podanie, Pan Prezes weźmie to pod uwagę.

**Ireneusz Waldemar Cieślik** – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Poprosił o wyjaśnienie czy rekompensaty dotyczyć będą również budynków indywidualnych.

**Maciej Borysewicz** – Prezes Zarządu MPWiK

Stwierdził, że przed chwilą to powiedział. Muszą zrozumieć, że MPWiK każdą sprawę będzie rozpatrywał indywidualnie. Muszą wiedzieć kto jakie ma przepływy, bo jak ktoś np. zużywa 3 metry miesięcznie, dwa tygodnie nie miał wody, to można przyjąć, że 1,5 metra można by było. Podkreślił, że muszą przyjąć jakąś metodologię i muszą też odnosić się do rzeczy, które do nich wpływają. Nie mogą samodzielnie podejmować takich decyzji. Każdy wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie. W jakiej kwocie, będzie to zależało od ilości zużytych metrów, czy to nie jest pustostan, czy ktoś przebywał w tym okresie.

**Marcin Mieczkowski** – radny

Zapytał czy Rada Nadzorcza została powiadomiona o tej sesji, czy była zaproszona.

**Maciej Borysewicz** – Prezes Zarządu MPWiK

Stwierdził, że on nie zaprasza, nie ma takiej mocy sprawczej, żeby zapraszać na sesję, ale pierwszego dnia jak była konferencja, to powiedział o swoim oddaniu się do dyspozycji, o złożeniu doniesienia i przede wszystkim od razu powiedział, że na jego wniosek właśnie, żeby uniknąć takiej sytuacji, została zwołana Rada Nadzorcza. Przedstawi tak samo szczegółową informację, jak Państwu radnym. Zwrócił uwagę, że może kolejność była niewłaściwa, bo Państwa radnych później powiadomił, natomiast tego samego dnia Rada Nadzorcza była przez niego powiadomiona telefonicznie.

Podkreślił, że teraz już dopisał Państwa radnych i będzie ich informował w tym samym momencie, co Radę Nadzorczą.

**Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej**

Odnosząc się do pytania Pan radnego, stwierdzili, że nie wie dlaczego miałyby być na sesji Rada Nadzorcza. To jest całkiem inne gremium. Zwrócił uwagę, że w piśmie kierowanym do Przewodniczącego Rady Miejskiej, pod którym Pan radny się podpisał jako druga osoba po Panu radnym Dariuszu Domasiewiczu jest prośba o to, żeby na sesję zaprosić Państowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, tylko i wyłącznie. Gdyby były takie sugestie Pana radnego w tym piśmie, może by rozważył, tylko trzeba jeszcze poszerzyć salę o kolejne gremium.

W związku z wyczerpaniem porządku, zamknął obrady XIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Łomży

Wiesław Tadeusz Grzymała

Protokołowała:

I.Jankiewicz